



URSZULA ROGÓLSKA

redaktor wydania

Kiedy ten numer „Gościa” pojawi się w sprzedaży, piesi pątnicy diecezjalnej pielgrzymki na Jasną Górę będą już dochodzili do celu wędrówki. W swojej modlitwie na pewno pamiętali i o tym, co przyrzekli Polacy Matce Bożej Częstochowskiej Królowej Polski – przed 50 laty – podczas Jasnogórskich Ślubów Narodu. Trwają przygotowania do obchodów tej rocznicy – przypomnieli ją sobie także pielgrzymi, którzy pojechali na Jasną Górę na rowerach z Piszowic, Wspólnota Nieustającego Różańca z parafii katedralnej w Bielsku-Białej, a także wszyscy zaangażowani w dzieło trzeźwościowe. Informacje na ten temat znajdziecie w aktualnym numerze GN. ■

ZA TYDZIEŃ

■ O „GALLEJCYKACH”, którzy pukali do drzwi domów bielszczan

Konsekracja kościoła na granicy Cięciny i Węgierskiej Górk

Ukoronowanie trzech dekad

W wigilię święta Przemienienia Pańskiego – 5 sierpnia – biskup Tadeusz Rakoczy dokonał konsekracji kościoła pw. Przemienienia Pańskiego, wzniesionego na styku Cięciny i Węgierskiej Górk.

„Składamy dziś na ołtarzu eucharystycznym trud, ofiary i wyrzeczenia parafian i ich duszpasterzy, jakie w ciągu blisko trzydziestu lat włożono w dzieło budowy i wyposażenia tego domu Bożego, który dziś możemy uroczysto oddać Bogu” – powiedział na początku uroczystości ks. kan. Stanisław Bogacz, proboszcz cięcińskiej parafii.

W homilii biskup Tadeusz Rakoczy przypomniał długą historię budowy tej świątyni. Wierni z Cięciny i Węgierskiej Górk od dziesięcioleci ubiegali się u władz o pozwolenie na budowę nowego kościoła. Udało się je otrzymać dopiero w 1974 roku. Pra-



ARTUR KASPRZYKOWSKI

ce budowlane ruszyły w 1976 roku. Dwa lata później kard. Karol Wojtyła wmurował kamień węgielny, a poświęcenia świątyni – w 1986 roku – dokonał kard. Franciszek Macharski. Ostatnie lata to prace przy wyposażeniu wnętrza i jego upiększaniu. Zakupione zostały m.in. witraże, stacje Drogi Krzyżowej i organy, a w ostatnich miesiącach wykończone zostało prezbiterium świątyni

Wierni wypełnili po brzegi wnętrze konsekrowanej świątyni

z marmurowym ołtarzem i mozaiką ze sceną Przemienienia Pańskiego.

„Uroczystość oddania tej świątyni Bogu jest wspaniałym ukoronowaniem trzech dekad waszej pracy, modlitwy i ofiary. Pozostawicie po sobie wspaniałą pomnik waszej wiary i miłości do Boga” – powiedział Ksiądz Biskup w trakcie konsekracji świątyni.

AK

PO RAZ PIĘTNASTY Z HAŁCNOWA NA JASNĄ GÓRĘ



W niedzielę 6 sierpnia, z sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie, wyruszyła XV Piesza Pielgrzymka Diecezji Bielsko-Żywieckiej na Jasną Górę. Wzięło w niej udział ponad 1600 pątników. Najmłodszą uczestniczką była 4-letnia Kasia z Bielska, a najstarszą 82-letnia pani Wiktoria z Międzybrodzia Bialskiego, idąca na Jasną Górę po raz 22. „Już teraz modlę się o jak najobfitsze owoce waszego trudu wędrówki do tronu Matki Bożej” – powiedział bp Tadeusz Rakoczy, który przewodniczył Mszy św., inaugurującej tę pielgrzymkę.

Pątnicy ruszają w 170-kilometrową drogę do tronu Maryi

W stronę Jasnej Góry wyruszyły także grupy pielgrzymów z Andrychowa, Cieszyna, Oświęcimia i Czechowic-Dziedzic. ■

Krajobraz po burzy



KS. JAN MAMCZARZ

Efekt wichury – zerwany dach i połamane drzewa

KANIÓW. Potężna burza spowodowała poważne zniszczenia, m.in. zerwanych zostało 6 dachów, na budynkach mieszkalnych w tej miejscowości, a także w Bestwince i w Dankowicach. – Zniszczone zostały też kominy, ocieplenia, popękały ściany, zalane zostały mieszkania – wszystko nadaje się do remontu – powiedział ks. kan. Józef Zajda, dyrektor diecezjalnej Caritas, po oględzinach zniszczonych domów. – Tylko niektórzy z właścicieli ubezpieczyli domy, więc większości trudno będzie samodzielnie poradzić sobie z usunięciem szkód

i na pewno będą potrzebowali wsparcia.

Z solidarną pierwszą pomocą przyszli sami parafianie. O taką pomoc zaapelował do wiernych ks. kan. Jan Mamczarz, proboszcz parafii Niepokalanego Serca NMP w Kaniowie, gdzie w niedzielę 6 sierpnia zorganizowano zbiórkę funduszy na pomoc dla poszkodowanych. Podobnie ks. Władysław Piekarski w Bestwince, gdzie znajduje się jeden z najbardziej zniszczonych budynków.

– Po oszacowaniu kosztów okaże się, na ile potrzebna jest dalsza pomoc. Tej udzielimy już ze środków Caritas – dodał ks. kan. Zajda.

Medal dla dziekana

OŚWIĘCIM. Ks. kan. Krzysztof Straub, dziekan oświęcimski i wieloletni kapelan służb mundurowych, został uhonorowany medalem „Za zasługi dla Policji”. Medal dla księdza kapelana przekazał zastępca komendanta małopolskiej policji, inspektor Bogdan

Łukaszewicz. Uroczystość ta odbyła się podczas obchodów powiatowego święta policji. Tego dnia wielu funkcjonariuszy oświęcimskiej policji zostało wyróżnionych nominacjami na wyższe stopnie oraz policyjnymi odznaczeniami.

Z różańcem w dłoniach

BIELSKO-BIAŁA. Siedmiodniowe „Jerycho Różańcowe” – modlitwa, prowadzona w kościołach Bielska-Białej przez Wspólnotę Nieustającego Różańca z katedralnej parafii św. Mikołaja, tym razem będzie kontynuowana nieprzerwanie od 19 do 25 sierpnia. Modlitwa ta jest duchowym przygotowaniem czcicieli Matki Bożej do obchodów 50-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu. Czuwanie rozpocznie się 19 sierpnia w kaplicy kościoła pw. NMP

Królowej Polski u księży salwatorianów – Eucharystią o godz. 6.30. Modlitwa będzie tutaj prowadzona do 19.30. O godz. 20.00 jej uczestnicy wezmą udział w uroczystości fatimskiej w parafii św. Andrzeja Boboli pod Szyndzielnią, a po niej Różaniec będzie tu odmawiany nieustannie do piątku 25 sierpnia – do Mszy św. wieczornej. Zakończenie „Jerycha” odbędzie się w ramach czuwania u stóp Hałcnowskiej Pani z 25 na 26 sierpnia.

Kościelecki odpust

CIERLICKO KOŚCIELEC (ZAOLZIE). W niedzielę 13 sierpnia parafia na zaolziańskim Kościeleckim Wzgórzu świętuje odpust ku czci św. Wawrzyńca. Cierlicko Kościelec – to wioska odległa o 10 km od przejścia granicznego w Cieszynie, w kierunku Hawierzowa. Na wzgórzu stoi Dom Polski im. Żwirki i Wigury, a także kościół katolicki pw. św. Wawrzyńca. W kościele znajduje się obraz Najświętszej Maryi Panny, przed którym modlił się król Jan III Sobieski podczas postoju w marszu na odsiecz Wiednia!

Miejscowy ks. proboszcz Jiří Sedláček zaprasza na Msze święte: o 7.30 i 10.30 – po czesku, a o 9.00 po polsku. – Bogaty program przygotowali również działacze Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego – mówi Józef Kula z PZKO. – O godz. 8.00 otwarte zostaną podwoje Domu Polskiego. W dużej sali usytuowane będą również dwie wystawy: „Kowalstwo artystyczne z Oldrzychowic” oraz „Koronkarstwo z Koniakowa”.

Trójwieś na fotografii

BIELSKO-BIAŁA, ISTEBA NA, JAWORZYŃKA, KONIAKÓW. Do końca sierpnia w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej czynna jest wystawa fotografii, zatytułowana „Wiara i tradycja”. Autor zdjęć, bielszczanin Janusz Mazurkiewicz, od wielu lat dokumentuje życie codzienne i wszelkie przejawy działalności artystycznej mieszkańców Beskidzkiej Trójwsi: Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa. Na 60 fotografiach zobaczyć możemy twórców ludowych i ich dzieła, architekturę wiejską, sceny z uroczystości religijnych i imprez folklorystycznych. Uzupełnieniem ekspozycji są koniakowskie koronki Heleny Kamieniarz oraz rzeźby jej męża Mieczysława. Wystawa



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Na wystawie, obok zdjęć Janusza Mazurkiewicza, obejrzyć można rzeźby Mieczysława Kamieniarza

została zorganizowana w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej, a jej współorganizatorem jest bielski Klub Inteligencji Katolickiej.

Zaułek z Wolunimem

BIELSKO-BIAŁA. Od końca lipca funkcjonuje w Domu Kultury Włókniarzy ul.1 Maja 12 Zaułek z Wolunimem. Każdy może nieodpłatnie stąd zabrać interesujące go książki. Jeśli zechce, może je zwrócić lub przynieść inne. Akcja „wędrująca książka” skierowana jest do tych, którzy chcą sobie skompletować podręczną biblioteczkę, nie mając na to funduszy, i dla tych, którzy w czasie wakacyjnych porządków stwierdzili, że książek mają za dużo.

Do Zaułka z Wolunimem coraz czętniej zagląдают miłośnicy książek



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Wdzięczni za Jana Pawła II

Kościół-wotum w Iłownicy

W najbliższą sobotę 19 sierpnia o godz. 15.00 biskup Tadeusz Rakoczy dokona wmurowania kamienia węgielnego pod kościół filialny rudzickiej parafii św. Jana Chrzciciela. Nowy kościół powstaje w Iłownicy.

Kamienna cząstka, która stanie się tą najważniejszą w nowym kościele – jego kamieniem węgielnym – pochodzi z grobu św. Piotra, a zarazem z miejsca, gdzie spoczywa ciało Jana Pawła II. Kamień, złożony w drewnianej skrzynce, owinięty taśmą i opatrzony ołowianą pieczęcią Skarbcza św. Piotra Apostoła oraz stosownym dokumentem uwierzytelniającym, już znajduje się w Rudzicy.

– Chcemy, aby budowla ta była wotum dziękczynnym za życie i pontyfikat Jana Pawła II, więc zależało nam, by kamień węgielny był jakoś związany z osobą Papieża – tłumaczy proboszcz parafii w Rudzicy ks. kan. Jan Gustyn. – To wielki dar, który symbolizuje jedność naszej parafii ze Stolicą Apostolską.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ks. kan. Jan Gustyn prezentuje kamień z grobu św. Piotra – dar Stolicy Apostolskiej dla rudzickiej parafii

duże utrudnienie w odwiezaniu kościoła, zwłaszcza dla dzieci. Poza tym przybywa nam mieszkańców i niebawem kościół parafialny może okazać się za ciasny. O przystąpieniu do tego dzieła mogliśmy jednak pomyśleć dopiero po zakończeniu najważniejszych prac remontowych w zabytkowym kościele parafialnym – wspomina ks. kan. Gustyn.

Żywa pamięć

– Zależało nam na tym, by ten kościół stał się nie tylko materialnym znakiem pamięci, ale też by podejmowana w nim przez następne pokolenia modlitwa za wstawieniem Jana Pawła II przypominała o tej wdzięczności. Naszym wielkim pragnieniem jest, by po ogłoszeniu beatyfikacji i kanonizacji Jana Pawła II ten kościół otrzymał właśnie takie wezwanie – podkreśla ks. kan. Gustyn.

Mysł o budowie kościoła w Iłownicy pojawiała się wiele dziesiątek lat temu, jednak do jej realizacji udało się przystąpić dopiero w ostatnim czasie. Parafianie z Iłownicy ofiarowali teren pod budowę. W 2000 r. stanął tam krzyż, pod którym odprawiane były co jakiś czas Msze św. W lipcu 2005 r., po poświęceniu placu budowy, rozpoczęły się pierwsze prace.

– Widziałem ogromną potrzebę tej budowy od początku swej obecności w Rudzicy. Odległość 5 kilometrów to przecież

O tę beatyfikację wierni rudzickiej parafii modlą się w każdy trzeci piątek miesiąca, podczas wieczornych czuwań modlitewnych, zakończonych Apelem Jasnogórskim. O ich szczególnej więzi z Janem Pawłem II przypomina też poświęcony Papieżowi Polakowi witraż w kościele parafialnym oraz nadane w ubiegłym roku rudzickim szkołom imię Jana Pawła II. Świadczy o niej także wielkie zaangażowanie w dzieło budowy nowego kościoła, które zgodnie wspierają mieszkańcy samej Iłownicy, jak też Rudzicy i Landeku.

– Jesteśmy wdzięczni duszpasterzom i wiernym z kilkunastu innych parafii, które ofiarami postanowiły wesprzeć to wotum wdzięczności. Już dziś zapraszamy wszystkich nie tylko na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego, ale także do wspólnej modlitwy w nowym kościele. Wiemy o wielu łaskach wyprasanych u grobu Jana Pawła II. Ufamy, że dla tych, którzy nie będą mogli się wybrać do Rzymu, ten dom Boży, z tym kamieniem węgielnym, będzie takim miejscem... – dodaje ks. kan. Jan Gustyn.

AŚS

Z Żywca na Jasną Górę

Nie zamykaj oczu!

Od 395 lat pielgrzymują wierni z Żywca do sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. 23 sierpnia wyruszą znowu.

Hasłem tegorocznej pielgrzymki są słowa Ojca Świętego Benedykta XVI z encykliki „Deus caritas est”: „Miłość bliźniego jest drogą do spotkania Boga, a zamykanie oczu na bliźniego czyni człowieka ślepym również na Boga”.

Zapisy na pielgrzymkę są przyjmowane wyłącznie w sekretariacie piel-

Od 395 lat pątnicy z Żywca pieszo pielgrzymują na Jasną Górę

grzymki, który mieści się w Domu Katolickim przy parafii konkatedralnej Narodzenia NMP w Żywcu od niedzieli 13 sierpnia br. (po wszystkich Mszach świętych, a w pozostałe dni od 19.00 do 20.00).

Koszt pielgrzymki to 55 zł od osoby, w tym: przejazd pociągiem powrotnym, transport bagaży, podstawowa opieka pielęgnarska, ubezpieczenie, śpiewnik i inne koszty związane z organizacją trasy i noclegów.



MARTA WOLSKA

Pątnicy z Żywca pieszo pielgrzymują do Matki Bożej na Jasną Górę od 1611 roku. W tym roku dotrą tu w trzech grupach – pierwsza wyruszy 23 sierpnia. Będzie miała do pokonania najdłuższy odcinek. Pielgrzymi w ciągu siedmiu dni pokonają pieszo blisko 170 km. Grupa II rozpocznie pielgrzymkę 26 sierpnia (w święto Matki Boskiej Częstochowskiej). Pątnicy z tej grupy przejadą koleją do Myszkowa, a stamtąd wyruszą w trzydniową wędrówkę. Pielgrzymi z grupy III 29 sierpnia dojadą do Częstochowy autokarami, by wziąć udział w najważniejszym punkcie pielgrzymki – spotkaniu z Matką Bożą w sanktuarium. IM

Wszyscy czytamy Biblię, wierzymy w Trójjedynego Boga, kochamy Pana Jezusa, potrzebujemy modlitwy i wspólnoty – to odkrycie chrześcijan różnych wyznań, którzy w lipcu 2006 roku zorganizowali w Wiśle drugi już Festiwal Życia. Jak ufają, to także fundament dalszej współpracy.

tekst i zdjęcia
ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Przez spotkania organizowane w ramach Festiwalu przewinęło się około 50 tys. osób. Na rozmaitych scenach zagrało 25 zespołów. Swoje umiejętności prezentowały grupy rowerowych akrobatów, rycerzy, kłownów – dzieląc się też świadectwami wiary. Wszystkim postawiono jedno podstawowe pytanie: czy naprawdę chcą dotrzeć do innych z Ewangelią.

– Nie chodziło o to, żeby zorganizować kolejny festiwal muzyczny. Pan Bóg żyje, działa, jest prawdziwym Bogiem – dlatego Jego uczniowie muszą być w tym, co robią, prawdziwi – tłumaczy Henryk Król, główny koordynator Festiwalu. Pytany o tajemnicę organizacyjnego sukcesu, jakim również okazał się Festiwal Życia, dodaje: – Ogromny jest potencjał w ludziach, gdy każdy zrezygnuje ze swego indywidualnego zysku, a zacznie szukać wspólnego. Wtedy wszyscy idą na całość. Owszem, udało się przeprowadzić potężną imprezę, ale bardziej ważne jest to, co w nas się dzieje i z Bożą pomocą będzie się rozwijało.



W Bożych rękach

– Mielśmy świadomość, że podejmujemy się udziału w czymś, co jest dziełem Bożym i nie możemy zawieść – przyznaje ks. Jan Froelich, proboszcz katolickiej parafii w Wiśle Głębcach, przedstawił bp. Tadeusza Rakoczego na Festiwalu Życia. Dlatego każdą sprawę zawierza Panu Bogu. Wspaniała atmosfera, mimo morderczego upału, bardzo dobra współpraca wśród kilkuset wolontariuszy – o nią też cały czas modliło się wiele osób. Przez dwa lata trwała modlitwa o nawrócenie ludzi, a także o to, żeby była dobra pogoda. I ta modlitwa została wysłuchana...

To, co się stało, przerosło oczekiwania. Podczas pierwszego koncertu ewangelizacyjnego na wezwanie do podjęcia pod

Inauguracyjną modlitwę w amfiteatrze poprowadzili bp Paweł Anweiler i ks. Jan Froelich

scenę tych, którzy poczuli potrzebę spotkania z Jezusem odpowiedziało kilkadziesiąt osób. W kolejnych dniach ich przybywało, a podczas finałowego koncertu, kiedy śpiewał znakomity Ken Renoly – do przodu ruszyli wszyscy obecni w amfiteatrze: kilka tysięcy osób.

Wśród blisko 250 zagranicznych gości Festiwalu było aż 170 gości zza oceanu – Amerykanów. Byli przedstawiciele Horizon Christian Fellowship z San Diego w Kalifornii, wspierający też materialnie organizację Festiwalu. Wszyscy wyjechali zachwyceńi Polską i Polakami, zawiązało się wiele przyjaźni...

– Tylu ludzi było otwartych na rozmowy, tysiące Biblii zostało rozprowadzonych! – cieszyli się organizatorzy. Festiwalowe imprezy odbywały się na scenach,

płyce boiska, na rynku i w więzieniu. Dzięki różnorodności propozycji można było zainteresować różne osoby.

Dla każdego

Z zaproszenia do tegorocznych Kids Games skorzystało blisko dwieście dzieci. Przekonały się, że sport może być inspiracją do myślenia o sprawach wiary, relacjach z Bogiem i drugim człowiekiem. Zawodom towarzyszyła modlitwa, rozmowy i inscenizacje, a przede wszystkim dobra zabawa. Była to nieraz pierwsza okazja do tego, by poznać rówieśników innych wyznań, polubić się, przekonać się, że inni też wierzą w Pana Jezusa, też się modlą, poznają słowo Boże. Tak topniały bariery emocjonalne...

Panie uczestniczące w ewangelizacyjnym śniadaniu dla kobiet wspominały je z takim zachwy-

Po wiślańskim Festiwalu Życia – międzywyznani

Przybyło n

owej ewangelizacji

adziei

tem, że i panowie zapragnęli podobnej imprezy we własnym gronie. Kilkuset słuchaczy gromadziły panele dyskusyjne. Tysiące słuchało wieczornych koncertów w amfiteatrze, podziwiała prezentacje zespołów na rynku i rockowej „mocnej scenie”. Wolontariusze z USA dzielili się świadectwami wiary w kościołach, na spotkaniach dla uzależnionych i w więzieniach. Sobotnie południe, z nieba leje się żar, rynek w Wiśle niemal pusty, a jednak kiedy pojawiła się na nim 73-letnia Rosemarie Clausen, córka niemieckiego generała straconego za antyhitlerowską postawę, jej poruszającej opowieści o własnym nawróceniu z zapartym tchem wysłuchało kilkaset osób.

Z serduszkim

Takie identyfikatory nosili wolontariusze z grupy doradców duchowych. To z nimi mogli porozmawiać wszyscy chętni. Każdy z rozmówców otrzymywał pakiet materiałów z najważniejszymi pomocami: egzemplarzem Pisma Świętego, zbiorem świadectw ludzi, którzy spotkali Boga i zafascynowali się Nim w różnych sytuacjach życiowych, a także podstawowymi wskazówkami w zakresie wzrastania w wierze – wspólnymi dla wszystkich wyznań chrześcijańskich: zachętą do modlitwy, szukania oparcia w Biblii oraz utrzymywania więzi z Bogiem. Podczas festiwalowych dni czynny był też punkt konsultacyjny, w którym można było pogłębić rozpoczętą rozmowę – już z udziałem psychologa, terapeuty.

– Jestem ochrzczony, ale moje życie religijne osłabło – przyznało wielu, których zainteresowało festiwalowe zaproszenie.

– Rzeczywiście, raczej niewiele było takich, dla których Festiwal okazał się inspiracją do pierwszego przeżycia wiary, do pierwszego związku z Kościołem – oce-

nia ks. Froelich, koordynujący pracę doradców duchowych. – Większość to byli ludzie wierzący, którzy zapragnęli odnowić swoją relację z Panem Bogiem, pogłębić ją, albo też zagubieni wskutek różnych okoliczności.

Teraz trzeba myśleć o tym, jak pomóc tym, którzy poczuli podczas nich potrzebę spotkania z Jezusem – aby rzeczywiście znaleźli w swoim środowisku ludzi, którzy pomogą im odnaleźć drogę do Boga. To niełatwa sprawa, zwłaszcza że większość tych osób to ludzie z różnych stron Polski, którzy spędzali w Wiśle tylko urlop. Ślad każdej rozmowy – wypełniona karta – pozwala zgodnie z deklaracjami zainteresowanych na nawiązanie dalszego kontaktu przez przedstawicieli wskazanego wyznania. Tam znajdowały się też podstawowe informacje, w jakim kierunku powinna pójść dalsza duchowa pomoc. Chodziło o to, by nikt nie został pozabawiony właściwej dalszej opieki.

– W gronie doradców katolickich przygotowaliśmy tekst listu, który otrzymali tuż po Festiwalu ci, którzy mieszkają w odległych rejonach Polski. Napisaliśmy o naszej radości, że chcieli rozmawiać o Panu Bogu, zapraszaliśmy do dalszego kontaktu. Staliliśmy się sformułować też najbardziej podstawowe wskazania, co robić, by ten entuzjazm i radość ze spotkania nie opadły – mówi ks. Jan Froelich. – Jeśli chodzi o osoby, które chcą tej formacji jako katolicy, dalszą pracę formacyjną osób dorosłych chcemy prowadzić przy udziale wspólnoty Przymierze oraz Szkoły Nowej Ewangelizacji, a młodzieży – przy wsparciu Ruchu Światło-Życie.

Na pewno też nadal trwać będzie nawiązana między przedstawicielami różnych wyznań w Wiśle współpraca. Nie wiadomo, czy i kiedy powtórzy się jeszcze Festiwal Życia, ale już padają kolejne projekty wspólnych działań. ■



MOIM ZDANIEM

Ks. JAN FROELICH

proboszcz parafii w Wiśle Głębcach,
przedstawiciel biskupa bielsko-żywieckiego na Festiwalu Życia

Różnorakie są owoce tego Festiwalu Życia. Moim zdaniem, znacznie poprawiły się relacje między przedstawicielami różnych wyznań. Udało się pozbyć wielu lęków i uprzedzeń. Ta, liczona już dzisiaj w latach, współpraca pomogła nam wszystkim. Przekonaliśmy się, że nie ma podstawy do obaw. Cieszę się, że tylu ludzi gościło na Festiwalu – i że ze strony swoich parafian w różnym wieku zauważyłem duże zaangażowanie. W jednym z koncertów z powodzeniem wystąpiła nasza schola parafialna Płomienie Miłości. Budujące były też obserwacje licznych przejawów życzliwości i pomocy, jakiej w rozmaitych zakresach udzielali organizatorom mieszkańcy Wisły. Okazało się, że wokół nas jest tylu wspaniałych ludzi, na których można liczyć. Cieszę przede wszystkim każdą złożoną podczas Festiwalu deklaracją pogłębienia więzi z Bogiem... To jest najpiękniejszy i najwspanialszy owoc tej ewangelizacji. I za to chwala Panu.



Parada uczestników Kids Games



Ken Renoly śpiewa o Bogu

Z Pisarzowic do Pani Jasnogórskiej

Jasnogórskie Śluby na rowerach

Aż 115 pielgrzymów 29 lipca br. wyruszyło na rowerach z parafii św. Marcina w Pisarzowicach do Matki Bożej Jasnogórskiej! W ten sposób pielgrzymowali już po raz trzeci.

Pielgrzymi z Pisarzowic, do których dołączyło także około 30 mieszkańców Janowic, Starej Wsi i Bielska-Białej, mówią zdecydowanie: – To nasz proboszcz ks. Janusz Gacek zachęca nas skutecznie od trzech lat do podejmowania takiego trudu pielgrzymiego!

W pierwszej pielgrzymce wzięło udział około 60 osób. W drugiej – 80. W tym roku – aż 115 zdecydowało się na pokonanie na rowerach, w ciągu trzech dni – od 28 do 30 lipca – trasy liczącej około 180 km! Ze względów bezpieczeństwa podzieleni byli na 7 grup. Najmłodszy rowerowy pielgrzym miał 11 lat, a najstarszy – 81.

– Oczywiście nie wybralibyśmy się w taką drogę nieprzygotowani kondycyjnie – mówi ks. kan. Janusz Gacek.

Każdy pątnik przygotowywał się nie tylko indywidualnie, ale i we wspólnocie. Przed pielgrzymką do Częstochowy wspólnie pojechali na rowerach m.in. do Jawiszowic, Kaniowa,



GRAŻYNA JURASZ

Porąbki i Malca, gdzie byli serdecznie przyjmowani przez tamtejszych duszpasterzy i parafian.

Nad przygotowaniem technicznym sprzętu, a także kondycyjnym uczestników czuwał także Uczniowski Klub Sportowy im. PTG Sokół z prezesa klubu Dorotą Nikiel na czele. Klub działa przy pisarzowickim Gimnazjum im. Jana Pawła II.

– Przejazd wspierało aktywnie kilka rodzin z naszej parafii, których samochody były naszą bazą techniczną, a zapal osób (tzw. porządkowych) dawał nam poczucie bezpieczeństwa –

Rowerowi pątnicy na szlaku – podczas adoracji krzyża

mówi Grażyna Jurasz, uczestniczka pielgrzymki. – Pozostający w Pisarzowicach również pomagali nam, pielgrzymom, poprzez przygotowanie posiłków i dostarczenie ich na miejsca noclegowe w Jaworznie-Szczakowej i Olsztynie. Dzięki Akcji Katolickiej i Kołu Gospodyń Wiejskich nie byliśmy głodni.

Intencją naszej pielgrzymki była przede wszystkim prośba o deszcz, ale celem duchowym była prośba o przemianę duchową.

Pielgrzymując, nawiedzali kościoły i trwali na modlitwie. Codziennie uczestniczyli w Eucharystii, odmawiali Różaniec,

Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Każdy dzień rozpoczynali wspólnym pacierzem porannym, a kończyli Apelem Jasnogórskim.

Hasłem tegorocznej pielgrzymki były słowa: „Odnawiamy Jasnogórskie Śluby Narodu”.

– Trudy pielgrzymiego szlaku pokonywaliśmy we wspólnocie, co dodawało każdemu sił – dodaje Grażyna Jurasz. – Przed osiągnięciem celu odprawiliśmy nabożeństwo pokutne, w trakcie którego, wyznając wiarę, adorując i całując krzyż, przepraszaaliśmy Boga i ludzi, by z czystym sercem pokłonić się Matce Jasnogórskiej.

W asyście policji wjechali 30 lipca na Aleje NMP w Częstochowie i pod wałami klasztoru powitani zostali przez o. Zachariasza Jabłońskiego. Punktem kulminacyjnym pielgrzymki była Msza św. celebrowana przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej.

– Chcemy serdecznie podziękować wszystkim – organizatorom pielgrzymki, bazie technicznej oraz tym, dzięki którym mogliśmy godnie zaprezentować grupę poprzez jednakowe koszulki i chusty! – mówią uczestnicy pisarzowickiej pielgrzymki.

– I oczywiście zapraszamy już na przyszły rok! – dodaje ks. Janusz Gacek. **UR**

65. rocznica męczeńskiej śmierci Ojca Maksymiliana

Ze sługą Niepokalanej

W 65. rocznicę męczeńskiej śmierci św. Maksymiliana Kolbego, 14 sierpnia, metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz będzie przewodniczył uroczystej Mszy św. przy Bloku Śmierci w Muzeum Oświęcimskim.

O rocznicy śmierci Ojca Maksymiliana pamiętają także jego duchowi współbracia – franciszkanie z podoświęcimskich Harmęż oraz siostry Misjonarki Niepokalanej Ojca

Kolbego z mieszczącego się tam również klasztoru. Franciszkanie i misjonarki Niepokalanej zapraszają do udziału w uroczystościach, które rozpoczną się w poniedziałek 14 sierpnia w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach o godz. 8.00 nabożeństwem Transitus – upamiętniającym śmierć św. Maksymiliana. Następnie jego uczestnicy udadzą się w pieszej pielgrzymce na uroczystości do byłego obozu KL Auschwitz. Na miej-

scie celebry o godz. 9.00 wyruszy także pielgrzymka z kościoła pw. św. Maksymiliana w Oświęcimiu. Po drodze pątnicy będą rozważać Różaniec.

Msza św. pod przewodnictwem kardynała Stanisława Dziwisza rozpocznie się o godz. 10.30. Po Eucharystii jej uczestnicy złożą kwiaty w celi śmierci, pod Ścianą Śmierci i na placu apelowym.

W dni poprzedzające obchody rocznicy, od 11 do 13 sierpnia, w Harmężach ojco-

wie franciszkanie przygotowują Triduum ku czci św. Maksymiliana. 11 i 12 sierpnia o godz. 18.00 będzie sprawowana Msza św. i nabożeństwo z ucałowaniem relikwii Świętego. W niedzielę 13 sierpnia – Msze święte z kazaniem o św. Maksymilianie będą sprawowane w Harmężach o godz. 8.00, 11.00 i 17.00, a o godz. 16.30 będzie miało miejsce nabożeństwo ku czci Świętego.

IM

Parafianie z Leśnej uczyli się ratować ofiary wypadków

Ratownicy z parafii

— Nie mogę być dawcą szpiku kostnego, nie mogę oddać krwi, a chciałbym zrobić dla innych coś równie ważnego — mówiło ks. Piotrowi Sadkiewiczowi proboszczowi z Leśnej wielu parafian. Zachęcił więc ich do tego, by nauczyli się ratować życie ofiar wypadków.

Parafia św. Michała Archanioła w Leśnej słynie m.in. z wielu dzieł miłosierdzia wobec chorych — z rekordowych akcji honorowego oddawania krwi, a także z liczącego ponad 200 osób parafialnego banku dawców szpiku kostnego. Zachęty kierowane z ambony przez ks. kan. Piotra Sadkiewicza podczas niemal każdej akcji przynoszą rekordowe rezultaty — parafianie i sąsiedzi tłumnie przyjeżdżają do Leśnej na każdą akcję. Tak było np.



URSZULA ROGÓLSKA

30 lipca, kiedy to krew chciało oddać 191 osób! Po badaniach lekarskich mogło tego dokonać 167 osób — oddali 75 litrów! Ale to nie wszyscy — wcześniej, podczas nadzwyczajnych akcji oddawania krwi dla trojga chorych parafian, krew oddało już 81 osób! W sumie aż 248 parafian z liczącej 3 tys. wiernych parafii oddało ten najcenniejszy lek

Dr Marek Stobiński uczył parafian z Leśnej udzielania pierwszej pomocy

ratujący życie. Chcący pozostać anonimowym jeden z parafian ufundował nawet złote serduszko, które rozlosowano wśród krwiodawców w niedzielę 6 sierpnia po Mszy św.

Ci, którzy krwi oddać nie mogli, swoją szansę na aktywne włączenie się w ratowanie życia innych dostali 6 sierpnia. Parafia, wspólnie z żywie-

ckim starostwem powiatowym, policją oraz Beskidzką Wyższą Szkołą Turystyki w Żywcu, zorganizowała pokaz ratownictwa medycznego w nagłych wypadkach. Dr Marek Stobiński wraz z ratownikami medycznymi pokazywał, jak udzielać pierwszej pomocy osobom nieprzytomnym, policjanci prezentowali, jak działa alkotest czy radar. Parafianie zadawali ratownikom i policjantom wiele pytań, sami też praktycznie uczyli się masażu serca, sztucznego oddychania i poddawali się alkotestowi.

— To dopiero początek naszej akcji — mówi ks. Sadkiewicz. — Naszym celem jest organizowanie cyklicznych kursów udzielania pierwszej pomocy, ratującej życie ludzkie w nagłych wypadkach, dla kilku-osobowych grup — tak, by każdy mógł praktycznie sprawdzić swoje umiejętności.

URSZULA ROGÓLSKA

Ks. kan. Władysław Zązel apeluje o tworzenie Bractw Trzeźwości

Przeciw zniewoleniom

W przeddzień wspomnienia św. Maksymiliana i 50. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu, ks. kan. Władysław Zązel, diecezjalny duszpasterz trzeźwości, apeluje o powoływanie w parafiach Bractw Trzeźwości.

W apelu skierowanym do kapłanów i wiernych diecezji, ks. Władysław Zązel przypomina o tegorocznej 50. rocznicy Jasnogórskich Ślubów Narodu, wśród których znalazło się przyrzeczenie walki z „lenistwem, lekko-myślnością, mamotrawstwem, pijaństwem i rozwiązłością”.

„Przypomnijmy sobie — pisze ks. Zązel — że te słowa powtarzaliśmy wielokrotnie podczas peregrynacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, podczas Misji Świętych i przy wielu ważnych rocznicach narodowych”.

Ks. Zązel podkreśla, że wielu katolików w Polsce ślubowa-

nia wypełniało i nadal je wypełnia — jednakże było i jest ich wciąż za mało: „Świadczą o tym rzesze polskich rodzin, które cierpią z powodu braku skutecznej walki z pijaństwem i rozwiązłością. A do tego doszły jeszcze nowe plagi: narkomania, pornografia, zbrocenia seksualne, zabijanie dzieci poczętych, eutanazja czy lekceważony problem nikotynizmu. Z tego powodu — podkreśla ks. Zązel — w przeddzień uroczystości ku czci św. Maksymiliana, patrona naszej diecezji i Bractw Trzeźwości, oraz tuż przed największym świętem maryjnym — Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny — apeluję do wszystkich katolików naszej diecezji o gorącą i nieustającą modlitwę o trzeźwość naszego Narodu, o światło i moc Ducha Świętego dla każdego zniewolonego”.

W sprawach szczegółowych informacji dotyczących Bractw Trzeźwości można zgłaszać się do następujących osób:

■ Ks. prałat Henryk Korża, Krajowy Ośrodek Ruchu Trzeźwości im. Św. Maksymiliana Kolbego, ul. Lipowa 24, 24-140 Nałęczów, tel. 081 501 41 15,

■ Ks. Władysław Zązel, Parafia Najświętszego Imienia Maryi, 34-383 Kamesznica 200, tel. 033 862 52 18,

■ Krystyna Dąbrowska, tel. 033 844 10 18, Dorota Kinalczyk, tel. 033 842 26 38, Adam Kisiel, tel. 033 814 31 06.

UR

MODLITWA TO FUNDAMENT

Uwierzmy Prymasowi Tysiąclecia, ks. kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, który wzywał do podejmowania całkowitej abstynencji i zakładania we wszystkich parafiach w Polsce Bractw Trzeźwości: „Samo kulturalne picie jeszcze niczego nie zalatwia, bo zapalką pożaru się nie zagasi”. Modlitwa jest fundamentem każdego skutecznego działania. Módlmy się codziennie: odmawiając Różaniec, uczestnicząc we Mszy św. z przyjęciem Komunii Świętej w tych intencjach i adorując Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Wówczas otworzą się nasze oczy i zobaczymy wielkie możliwości praktycznego udzielania pomocy osobom pogrążonym w nałogach.

KS. KAN. WŁADYSŁAW ZĄZEL
diecezjalny duszpasterz trzeźwości



PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA
Współpracownicy misji z Wilamowic

Domowe biuro misyjne



KS. JACEK M. PEDZIWIATR

W domu jednorodzinnym, w Wilamowicach, przez dwa letnie miesiące intensywnie pracuje domowe biuro misyjne ojca Bogdana Włoszka – werbisty pracującego w Argentynie.

Raz na trzy lata o. Bogdan, misjonarz z Wilamowic, opuszcza ukochaną Argentynę i przyjeżdża na odpoczynek do Polski. Okres wakacji to dla o. Bogdana czas dzielenia się doświadczeniami, nauczania o ważnych w misji pokorze i solidarności, jak również czas pozyskiwania dobroczyńców.

Współodpowiedzialni

Członkowie rodziny Włoszków kontynuują rozpoczętą przed szesnastoma laty pomoc misjom. Wykonywana przez nich praca pomaga ojcu w nawiązywaniu nowych kontaktów z przyszlými dobroczyńcami.

Jedną z form pomocy misjonarzom jest włączenie się w tzw. Patronat Misyjny. Polega on na wsparciu danego członka zgromadzenia werbistów poprzez modlitwę i ofiarę. Dzięki patronatowi dobroczyńcy czują się współodpowiedzialni za misyjną

działalność Kościoła. Całą akcją zajmuje się werbistowski Referat Misyjny w Pieniężnie, który dba o zaangażowanych poprzez ciągły kontakt np. w postaci życzeń świątecznych, wiadomości i listów. O. Bogdan co wtorek odprawia Mszę świętą w intencji swoich dobroczyńców.

– Najważniejsze jest to – mówi werbista z Wilamowic – aby ludzie pamiętali, że w Argentynie ok. 2000 misjonarzy i misjonerek potrzebuje przede wszystkim wsparcia duchowego.

Domowa taśma produkcyjna

Dotarcie do dobrodziejów nie jest łatwym zadaniem – wymaga pracy i wysiłku. Co trzy lata rodzina Włoszków: Tadeusz z żoną Zofią, córką Agnieszką i synem Piotrem, przygotowują około dwóch, trzech tysięcy listów. W każdym z nich znajduje się Deklaracja Patrona Misyjnego oraz osobiste zachęcenie do włączenia się w akcję, którego autorem jest o. Bogdan. Misjonarz pisze w nim m.in. o roli misjonarza, jego posłudze w Argentynie oraz prosi o modlitwę i ofiarę. Koperta jest ostemplowa-

Cała rodzina Włoszków angażuje się w poszukiwania pomocników dla o. Bogdana

na trzema pieczętkami (plus jedna dodatkowa na Deklaracji). W sumie Piotr wykonuje 12 tysięcy ruchów pieczętką, a pomaga mu przy tym jego dziewczyna Ania oraz siostra Agnieszka. Brat o. Bogdana kupuje koperty i papier, a jego małżonka odpowiada za kserowanie listów. Cała rodzina angażuje się w rozdawanie korespondencji misyjnej m.in. podczas tegorocznej pieszkiej pielgrzymki na Jasną Górę.

**EWA KUCHTA
ANNA PACYGA**

ZOSTAŃ POMOCNIKIEM MISJONARZA!

Chcąc włączyć się w akcję, skontaktuj się z Biurem Misyjnym (zaznaczając imiennie wybranego misjonarza).

Referat Misyjny Księży Werbistów
Kolonja 19, 14-520 Pieniężno
Konto: Bank PEKAO S.A. Elbląg
Nr konta: 42 1240 1226 1111 0000
1395 9119 (z dopiskiem o. Bogdan Włoszek)

W MOJEJ OPINII

KS. MICHAŁ BOGUTA,
PROBOSZCZ PARAFII
PRZENAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY
W WILAMOWICACH

– Kiedy w roku 1977 przybyłem do Wilamowic, było w parafii zaledwie jedno powołanie. Dopiero później zaczęła się cała seria. Misjonarzami zostali: o. Bogdan Włoszek (Argentyna), o. Tomasz Trojan (Afryka) oraz o. Jacek Markiel (Białoruś). Jest również jedna siostra zakonna Małgorzata Sznajder, która pracuje w Austrii. księży Stanisław i Sławomir Rozner, ks. Paweł Danek, ks. Krzysztof Kacorzyk oraz ks. Piotr Jarosz – to księży diecezjalni. W tym roku udało się zorganizować spotkanie wszystkich rodaków, którzy wybrali drogę służby Bogu. 30 lipca odprawiliśmy Mszę świętą w intencji misji i nowych powołań.

Jeżeli chodzi o o. Bogdana, to jest to człowiek zawsze pełen pomysłów. Ujawnił swoje powołanie w 7. klasie, kiedy przyszedł do mnie i powiedział: „proszę księdza, ja chciałbym zostać misjonarzem”. Już od najmłodszych lat był człowiekiem czynu. Z wielką radością włączył się w budowę wieży kościelnej. Jestem jak najbardziej za tym, by misjonarzy wspierać, bo są dziećmi parafii. Powinniśmy się o nich troszczyć – zarówno duchowo, jak i materialnie. Zawsze znajdują się ludzie ofiarni, pełni poświęcenia. Najważniejsze, żeby ich było więcej – o to się trzeba modlić.

